

## Z wojną w tle. Szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy w Samarkandzie

Krzysztof Strachota, Katarzyna Chawryło, Michał Bogusz, Marek Menkiszak

W dniach 15–16 września w Samarkandzie odbył się 22. szczyt Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW; zob. Aneks) z udziałem przywódców państw członkowskich, tj. Chin, Rosji, Indii, Pakistanu oraz wszystkich krajów Azji Centralnej (Turkmenistan nie jest członkiem organizacji), a także państw obserwatorów lub partnerów (m.in. Iranu, Turcji, Azerbejdżanu, Białorusi; nie przybył zaproszony premier Armenii). W jego trakcie doszło do licznych spotkań bilateralnych, a sam szczyt poprzedzony został wizytą lidera ChRL w Kazachstanie. Głównymi wątkami rozmów były konsekwencje zmian wywołanych wojną na Ukrainie, perspektywy współpracy gospodarczej i rozwoju wspólnych projektów transportowych.

W kwestii skutków wojny na Ukrainie Rosja i Chiny zadeklarowały wolę „współodpowiedzialności i gotowości odgrywania czołowej roli we wprowadzaniu stabilności na poziomie globalnym” i „wzajemnego silnego wsparcia w sprawach dotyczących kluczowych interesów każdej ze stron”. Nie pojawiły się jednak deklaracje zwiększenia wsparcia ChRL dla państwa rosyjskiego. Prezydent Władimir Putin wskazał przy tym, że „dał odpowiedź na pojawiające się ze strony chińskiej pytania i obawy”. Z wyraźnym dystansem do prowadzonych przez Rosję działań wojennych odniosły się Indie (premier Narendra Modi publicznie stwierdził, że „to nie jest czas na wojnę”) oraz nawołująca do rozmów pokojowych Turcja. W odniesieniu do narastającego w Azji Centralnej napięcia, towarzyszącego rosyjskiej rewizjonistycznej polityce na obszarze posowieckim, wyraziste stanowisko w Astanie przedstawił Xi Jinping, deklarując, że „Chiny zdecydowanie wspierają Kazachstan w ochronie narodowej niepodległości, suwerenności i integralności terytorialnej oraz popierają działania reformatorskie Kazachstanu mające na celu utrzymanie narodowej stabilności i rozwoju”.

Szczyt był okazją do przeprowadzenia licznych rozmów bilateralnych poświęconych kwestiom gospodarczym, w tym szczególnie istotne były zapowiedzi pogłębienia współpracy Rosji z Iranem, Indiami i Turcją (m.in. potwierdzenie efektywnego współdziałania w sprawie elektrowni jądrowej budowanej w Turcji, uzgodnienie częściowej płatności w rublach za rosyjski gaz). Stałym motywem przewijającym się na spotkaniach były kwestie szybkiej rozbudowy szlaków transportowych łączących Chiny, Azję Centralną, Iran oraz Azję Południową i Turcję (tzw. Middle Corridor biegnący do UE), co jest wyrazem poszukiwań alternatywy dla zablokowanych (w związku z rosyjską agresją na Ukrainę i zachodnimi sankcjami) tras biegnących na zachód przez Rosję.

Deklaracja końcowa szczytu miała rozbudowany (121 punktów), ale ogólnikowy charakter. Potwierdzono w niej m.in. zaniepokojenie trwającymi wstrząsami globalnymi o różnorodnym charakterze (politycznym, gospodarczym, klimatycznym, pandemicznym i in.), dezintegrującymi światowy system, oraz przywiązanie do wielobiegunowości, multilateralizmu i zasad prawa międzynarodowego, a także do nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz nadrzędności suwerenności i integralności terytorialnej. Podkreślono również sprzeciw wobec użycia siły w sporach międzynarodowych. Strony ogólnikowo skrytykowały „jednostronne” sankcje i wyraziły konieczność zwalczania terroryzmu i radykalizmu.

Podpisano także serię innych deklaracji, w tym o bezpieczeństwie energetycznym, żywnościowym i łańcuchów logistycznych w handlu, które odzwierciedlały zaniepokojenie poważnymi wyzwaniami i zakłóceniami w tych sferach. Ponadto na szczycie otworzono finalny etap irańskich starań o pełne członkostwo w organizacji, uznano za partnerów w dialogu Bahrajn, Kuwejt, ZEA i Mjanmę oraz zapowiedziano rozpoczęcie rozmów o włączeniu do dialogu Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Kataru. Już po zakończeniu szczytu wolę członkostwa Turcji w SzOW ponownie zadeklarował prezydent Recep Tayyip Erdoğan.

### Komentarz

- Szczyt SzOW w Samarkandzie odbywał się w szczególnym momencie – w trakcie trwającej rosyjskiej agresji na Ukrainę i najpoważniejszej od końca zimnej wojny konfrontacji politycznej i gospodarczej pomiędzy Rosją a Zachodem. Z tego powodu doraźnym celem udziału Putina w spotkaniu było uzyskanie wsparcia ze strony pozostałych członków organizacji (zwłaszcza Chin i Indii), mającego dla Kremla duże znaczenie w polityce wewnętrznej. Wsparcie to przyczyniłoby się do wzmocnienia legitymacji społecznej reżimu w kontekście braku oczekiwanych sukcesów brutalnej i kosztownej wojny. Dodatkowym celem było wywrócenie narracji krytyków Kremla o postępującej izolacji Rosji w świecie, czemu służył bogaty grafik spotkań Putina, szczegółowo relacjonowanych przez rosyjskie media. Ponadto w warunkach dotkliwych sankcji nakładanych przez Zachód na gospodarkę i ograniczeń dostaw rosyjskich surowców energetycznych do Europy Moskwa jest żywo zainteresowana przekierowywaniem eksportu do krajów uczestników szczytu oraz szukaniem nowych rynków zbytu.
- Szczyt samarkandzki można ocenić jako względną porażkę Rosji. Mimo pozytywnych deklaracji o dalszym rozwoju współpracy i zawołowanej krytyki zachodnich sankcji w podpisanych dokumentach Moskwa nie uzyskała tak jednoznacznego wsparcia politycznego, na jakie liczyła. W trakcie wydarzenia doszło również do publicznego ujawnienia rozbieżności stanowisk pomiędzy nią i kluczowymi partnerami (zwłaszcza Indiami, ale częściowo także Chinami) w kwestii rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Wypowiedzi podczas szczytu wyraźnie sugerowały ich zaniepokojenie destabilizującymi konsekwencjami wojny dla bezpieczeństwa energetycznego, żywnościowego i funkcjonowania przepływów handlowych; wskazywały również wolę szybkiego zakończenia konfliktu. W obliczu tego Putin powstrzymał się od publicznego sugerowania możliwości zerwania porozumienia stambulskiego o wywozie ukraińskiego zboża. W sferze gospodarczej jedynym ujawnionym korzystnym dla Moskwy rezultatem była zgoda Turcji na rozliczenia jednej czwartej dwustronnych obrotów handlowych w

walutach narodowych. Symbolem wizerunkowej porażki Kremla była konieczność oczekiwania przez Putina na rozpoczęcie spotkań bilateralnych z liderami Indii, Iranu, Turcji, Azerbejdżanu i Kirgistanu. Tym samym w oczach zarówno obserwatorów zagranicznych, jak i rosyjskich elit szczyt SzOW stał się – wbrew celom Kremla – ilustracją osłabienia pozycji Rosji i jej prezydenta.

- Wyjazd na szczyt SzOW był pierwszą podróżą zagraniczną przewodniczącego ChRL Xi Jinpinga od wybuchu pandemii COVID-19 w 2020 r. Spotkanie miało miejsce miesiąc przed rozpoczęciem XX Zjazdu KPCh, na którym z dużym prawdopodobieństwem Xi Jinping uzyska bezprecedensową w ostatnich dziesięcioleciach trzecią kadencję na stanowisku sekretarza generalnego. Dlatego z punktu widzenia Pekinu kluczowymi celami jego podróży były zdobycie – na potrzeby wewnętrzne – manifestacyjnego uznania innych liderów zarówno dla roli ChRL w regionie, jak i dla osobistego przywództwa Xi Jinpinga oraz pozyskanie wsparcia dla chińskich roszczeń wobec Tajwanu, co udało się uzyskać w formie deklaracji przywódców państw Azji Centralnej i Rosji w czasie spotkań bilateralnych. Xi Jinping został też przyjęty z wyjątkowymi honorami – był witany osobiście przez prezydenta Uzbekistanu Szawkata Mirzijoiewa z pełnym ceremoniałem dyplomatycznym, podczas gdy pozostali przywódcy nie zostali tak powitani.
- W wymiarze międzynarodowym Pekin miał trzy cele wobec szczytu SzOW. Po pierwsze, udzielenie politycznego wsparcia Moskwie poprzez spotkanie Xi Jinpinga z Władimirem Putinem, przy jednoczesnym podkreśleniu rosnącej zależności Rosji od Chin. Po drugie, okazanie jednoznacznego poparcia dla państw centralnoazjatyckich, zwłaszcza Kazachstanu, co jest sygnałem dla Moskwy, że choć sojusz chińsko-rosyjski jest trwały i kluczowy m.in. dla utrzymania Zachodu z dala od Azji Centralnej, to Pekin nie popiera rewizjonistycznych głosów części rosyjskiego establishmentu. Chiny uznają bowiem Kazachstan za kluczowy dla stabilizacji regionu oraz uważają, że państwa regionu mogą szukać własnej ścieżki rozwoju – w domyśle tak długo, jak będą zachowywać autorytarny charakter i dystansować się od Zachodu. Trzecim celem było przyspieszenie prac nad „Korytarzem Centralnym”, tj. linią kolejową z Chin, przez państwa Azji Centralnej, Morze Kaspijskie i Kaukaz Południowy, do Turcji i dalej do Europy, jako alternatywą dla drogi przez Rosję i Białoruś, które są dotknięte sankcjami w związku z wojną na Ukrainie.
- Z perspektywy posowieckich państw Azji Centralnej i Kaukazu Południowego szczyt w Samarkandzie może być potwierdzeniem głębokich przewartościowań, którym poddany jest region w związku z rosyjską agresją na Ukrainę. Wydarzenie ukazało postępującą erozję pozycji Rosji, co zostało wyrażone w dystansie, z jakim Putin spotkał się na szczycie, a jeszcze mocniej poprzez fakt, że do spotkania doszło tuż po ostrych starciach między Azerbejdżanem i Armenią, w trakcie których Moskwa zachowała się biernie mimo swoich zobowiązań sojuszniczych wobec Armenii i aspiracji do dominacji nad regionem. Podczas szczytu doszło do walk na granicy między Tadżykistanem i Kirgistanem (oba państwa są sojusznikami Rosji). Jednocześnie spotkanie (i poprzedzająca je wizyta Xi w Astanie) pokazało, że Chinom zależy na stabilności regionu (czego nie gwarantuje obecnie Rosja), ponadto są one żywotnie zainteresowane rozwojem szlaków komunikacyjnych de facto alternatywnych i konkurencyjnych wobec Rosji. W wymiarze symbolicznym wyrażnie zaznaczyła się także wizyta prezydenta Turcji – partnera, ale w

jeszcze większym stopniu konkurenta państwa rosyjskiego na Kaukazie i w Azji Centralnej.

- 22. szczyt SzOW potwierdził zachowawczy i ewolucyjny rozwój organizacji, która – wbrew pojawiającym się na Zachodzie obawom (w przypadku Rosji – nadziejom) – jednak nie jest i nie stanie się spójnym i zdeterminowanym blokiem o charakterze antyzachodnim. Wspólny komunikat szczytu, nieadekwatny do skali wstrząsów dla regionalnego oraz światowego bezpieczeństwa i gospodarki, pokazał, że wspólnota interesów uczestników jest możliwa tylko na wysokim poziomie ogólności. Organizacja pozostaje przede wszystkim forum współpracy w Eurazji i polem do ucierania się pojawiających się sprzeczności; szczyty zaś są okazją do licznych rozmów bilateralnych – o mocnym znaczeniu wizerunkowym (zwłaszcza dla Chin). Ten wymiar atrakcyjności SzOW znajduje potwierdzenie w aspiracjach do udziału w niej państw zmarginalizowanych na arenie międzynarodowej (np. Iran), poszerzających swoje pole kontaktów (państwa arabskie) lub starających się odgrywać aktywną rolę globalną oraz poszukujących kart przetargowych w relacjach z Zachodem (Turcja).

### **Aneks. Szanghajska Organizacja Współpracy**

Szanghajska Organizacja Współpracy została utworzona w 2001 r. z inicjatywy Rosji i Chin oraz przy udziale Kazachstanu, Kirgistanu, Tadżykistanu i Uzbekistanu. Organizacja wywodzi się z Szanghajskiej Piątki, która w latach dziewięćdziesiątych zajmowała się m.in. problemami granicznymi. W kolejnych latach do SzOW przystąpiły Indie i Pakistan, ponadto jako obserwatorzy uczestniczą w niej m.in. Iran (obecnie finalizuje starania o pełne członkostwo), Afganistan, Mongolia i Białoruś. Partnerami organizacji w dialogu są m.in. Turcja, Armenia, Azerbejdżan, Kambodża, Sri Lanka, Egipt, Arabia Saudyjska i Katar, a o status partnera ubiegają się m.in. Bahrajn, Kuwejt i Mjanma.

Podstawowym założeniem SzOW pozostaje tworzenie mechanizmów niwelujących potencjalne napięcia między państwami członkowskimi (czego wyrazem jest m.in. równoczesne członkostwo skonfliktowanych Indii i Pakistanu).

Podstawę programową SzOW stanowi wspólna walka z „trzema złami”: terroryzmem, separatyzmem i radykalizmem, symbolizującymi transgraniczne zagrożenia. Jej praktycznym wymiarem są m.in. Regionalna Struktura Antyterrorystyczna (od 2001 r.) czy wspólne ćwiczenia. Pomimo dystansu SzOW wobec USA/Zachodu w polityce regionalnej i licznych prób Rosji organizacji nie udało się nadać otwarcie antyzachodniego charakteru. Przez lata ewolucji SzOW – przede wszystkim w efekcie działań Pekinu – organizacja w coraz większym stopniu zajmuje się stymulacją współpracy gospodarczej (zwłaszcza w wymiarze komunikacji i transportu). Przy oczywistych ograniczeniach wynikających z rozbieżności pomiędzy państwami organizacja pozostaje istotnym forum dialogu i rozładowywania napięć w Eurazji; odgrywa też kluczową rolę w kanalizowaniu nieporozumień pomiędzy Rosją i Chinami w relacjach z regionem Azji Centralnej, a jednocześnie stanowi jeden z filarów współpracy Moskwy i Pekinu.